

"Clean World"

- wywóz nieczystości stałych i płynnych oraz gruzu
- odsnieżanie i wywóz śniegu
- sortownia odpadów
- skup surowców wtórnych
- usługi transportowe
- wynajem maszyn i urządzeń budowlanych
- sprzedaż ziemi kompostowej

05-200 Wołomin, Leśniakowizna, ul. Kasprzykiewicza 45
tel./fax (22) 787 80 08, tel. 22 799 07 26, kom. 502 023 322
e-mail: biuro@cleanworld.pl; www.cleanworld.pl

MEDICA ☎ 22 776 26 02
Wołomin, ul. Wileńska 25
pon-pt 8-18, sob. 8-12

lekarze specjaliści
CHIRURG
analizy - pełny zakres
RTG, USG, EKG

APTEKA 
Z UŚMIECHEM

DYŻUR NOCNY
24^h
całodobowa

Wołomin
ul. Wileńska 40
tel. 697 640 068

pracujemy w każdą niedzielę i święta
7 dni w tygodniu

DRUK
BANERÓW
w dobrej
cenie



logos@home.pl
tel. 666 831 690

ZYCIE
ISSN 2081-4585 nr 11 (709) 16 lipca 2026
POWIATU NA MAZOWSZU


praca dla
dziennikarzy

W gazecie **ŻYCIE**
POWIATU NA MAZOWSZU

praca@logos.home.pl

05-230 Kobyłka
ul. Napoleona 4 (22) 787 77 83

- Zaburzenia endokrynologiczne mogą mieć konsekwencje długofalowe. Ważna jest szybka reakcja. Chcemy skrócić dzieciom drogę diagnostyczną i nie zostawiać rodziców samych z problemem. Diagnostyka dotycząca części, której nie możemy zrobić w Poradni będzie robiona w szpitalu. Dobrze zaplanowany pobyt nie musi być długi, ale efektywny. Doba pozwala zebrać wiele informacji, które później są podstawą dalszej opieki - podkreśla Piotr Gołaszewski, dyrektor Szpitala powiatowego w Wołominie >> str. 7

Poradnia endokrynologiczna dla dzieci w szpitalu wołomińskim

- W Tłuszczu powstanie jedna z najważniejszych inwestycji dotyczących poprawy bezpieczeństwa na terenie powiatu wołomińskiego. Obecnie w Tłuszczu funkcjonuje jedynie posterunek o ograniczonych możliwościach operacyjnych. Ostatnie duże pożary, zwłaszcza ten w Międzylesiu, pokazały bardzo wyraźnie, że wschodnia część naszego powiatu potrzebuje znacznie silniejszego zabezpieczenia ratowniczego. Powstanie tam pełnoprawna Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza, która znacząco skróci czas dojazdu do zdarzeń, szczególnie pożarów lasów i rozległych terenów zielonych - mówi Arkadiusz Werelich, starosta wołomiński. >>> str. 2

Bezpieczeństwo to priorytet

- Chciałbym zaapelować do mieszkańców, aby przed zgłoszeniem upewnić się, czy rzeczywiście mamy do czynienia z zagrożeniem. Każdy fałszywy alarm angażuje ludzi i sprzęt, które w tym samym czasie mogą być potrzebne gdzie indziej. Bezzasadnie narażane jest też zdrowie i życie osób biorących udział w takiej akcji. Zabiera lub ogranicza to możliwość pomocy, komuś, kto jej potrzebuje, bo być może ktoś naprawdę walczy wtedy o życie - mówi podinspektor Zbigniew Pucelak Komendant Powiatowej Policji w Wołominie >>> str. 3

Policyjne lato bez chwili wytchnienia

- Po wybudowaniu obwodnicy Marek charakter Al. Piłsudskiego całkowicie się zmienił. Chcemy, aby była ulicą miejską, przyjazną mieszkańcom, rowerzystom i pieszym, a nie jedynie trasą tranzytową. Udało się kompleksowo przebudować strzański odcinek. Będzie łatwiej, bo wspólnie z Powiatem Wołomińskim przygotowaliśmy harmonogram przebudowy kolejnych jej odcinków - mówi Jacek Orych, burmistrz Miasta Marki >> str. 5

Marki zmieniają się z roku na rok. To nie jest rewolucja, lecz konsekwentna praca

Beata Skulimowska


3

Ponad 2,3 mln zł na bezpieczeństwo mieszkańców gminy Tłuszcz

Igor Sulich


4

Nie możemy pozwolić, by Wołomin stał się ekologiczną bombą

Konrad Kostrzewa


6

Kobyłka w budowie: żłobek, drogi i letnie potańcówki

8% VAT PROMOCJA

DACHY
■ Wycena ■ Sprzedaż ■ Wykonanie

BLACHODACHÓWKI
DACHÓWKI Wołomin
ul. 1-go Maja 8A
22 357 85 18
PODBITKI 502 379 900
RYNNY 502 379 995


www.dsekalata.pl

+48 502 286 940 | WWW.FIZJO-MEDIQ.PL


FIZJO-MEDIQ
REHABILITACJA



**PRZYJAZNA
REHABILITACJA**

AUTO SERWIS IMMO-KLUCZE DORABIANIE
www.autoserwiskobyłka.com


ELEKTRYKA, ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA
MECHANIKA KLIMATYZACJA WULKANIZACJA
DIESEL SERWIS
- kompleksowa obsługa -

ul. Ks. Marmota 16
05-230 Kobyłka ☎ 501 063 673


Gabinet Weterynaryjny „Przyjaciele”
www.wetprzyjaciele.pl

- leczenie zwierząt towarzyszących
- szczepienia profilaktyczne
- chirurgia
- EKG, USG
- badania laboratoryjne
- karmy bytowe i lecznicze
- akcesoria dla zwierząt

Radzymin, ul. Weteranów 56
tel. 22 786 58 59, kom. 509 251 708

Zapraszamy
Pn.-Pt. 9⁰⁰-20⁰⁰
Sb. 9⁰⁰-14⁰⁰

drukarnia cyfrowa
xero / skanowanie

tel. 666 831 690





Parasol

Edward M. Urbanowski

Od kilku tygodni żyjemy aferą Szpitala Południowego w Warszawie. I nie chodzi tu tylko o wyludzone wysokie zarobki przez młodego lekarza, ale też o skandaliczne praktyki w szpitalnym prosektorium, śmierci pacjenta w toalecie czy stwierdzony przypadek, w którym kobieta otrzymała podczas procedury in vitro zarodek innej pary.

Sprawa jest poważniejsza. Przez kilka lat ten szpital funkcjonował bez należytej kontroli. Jak to możliwe? Okazało się, że wystarczyło rozwinąć polityczny parasol nad tą placówką by nikt nie śmiał dokopywać się do dna. Pobieżne, rutynowe kontrole przez lata nie ujawniały. Rada nadzorcza, Prezydent Stolicy czy Narodowy Fundusz Zdrowia kwitowały bez istotnych uwag coroczne sprawozdania dyrekcji szpitala. Dopiero upubliczniony „nieszczęśny PIT” młodego lekarza, radnego, działacza Koalicji Obywatelskiej naruszył ten idylliczny obraz. Niebawem okazało się, że już w ubiegłym roku dyrekcja, zarząd, rada nadzorcza i prezydent Trzaskowski zostali poinformowani przez „sygnalistę” o niepokojących faktach. Nic nie zrobili! O, przepraszam... zwolnili z pracy lekarza który śmiał im o tym powiedzieć czyli ordynatora oddziału chirurgii, dr. Emila Jędrzejewskiego. Wydawało im się bowiem, że „załękniony” lekarz zamilknie. Pan Doktor mimo to udzielił obszernego wywiadu w telewizji „Kanał Zero” ujawniając ogrom patologii a następnie złożył wyczerpujące zeznania w prokuraturze co umożliwiło jej wszczęcie kilku dochodzeń. Mam nadzieję, że o wynikach tych śledztw zostaniemy kiedyś poinformowani zaś winni zasiadą w ławach oskarżonych. Co dzisiaj, według mnie, nie jest takie oczywiste. Dlaczego? Sprawy mogą ciągnąć się latami, ponoć „młyny sprawiedliwości miały powoli” zwłaszcza, gdy nad kimś rozpostarty jest parasol. Obym się myli!

Rządzająca nam miłośnicie Koalicja Obywatelska wreszcie zaczęła mówić o pieniądzach ale nie o tych dla nas, czyli o 60 tysiącach wolnych od podatku które nam wszystkim solennie obiecywała a o astronomicznych zarobkach kilku setek lekarzy specjalistów pracujących na kontraktach w szpitalach, zwłaszcza powiatowych. Cel tych zabiegów jest oczywisty. Patrzcie ludzie, to nie tylko Szpital Południowy tak dobrze płaci ale są i dziesiątki innych szpitali w kraju gdzie można zarobić podobne pieniądze! Szkoł w tym porównaniu jest jeden, istotny. Dr Dawid Kacprzyk, nie mając specjalizacji, wziął milion sześćset tysięcy złotych na podstawie sfałszowanych faktur czując się bezkarnym gdyż wiedział, że żadna wpadka mu nie grozi. Wszak miał nad głową parasol z wielkim napisem „Koalicja Obywatelska”!

Ze szpitalami powiatowymi sprawa wygląda inaczej. Wyjaśniła to w mediach dyrekcja szpitala w Bartoszycach. Fakt, niektórzy pracujący tam lekarze specjaliści otrzymują wynagrodzenia przekraczające 100 tys. zł miesięcznie. Wysokie wynagrodzenia lekarzy wynikają z konieczności zatrzymania tych lekarzy by uniknąć zamykania oddziałów. Na niektórych z nich pracuje tylko dwóch specjalistów, choć potrzeba ich co najmniej dwa razy więcej. Bez oferowania konkurencyjnych stawek pozyskanie lub utrzymanie specjalistów byłoby niemożliwe.

Tu nie ma mowy o zawiązaniu faktur, fałszerstwach, cwaniactwie a jedynie zapewnienie dostępu do lekarza specjalisty dla tysięcy mieszkańców powiatu. Tylko tyle!

Może pan Premier to wreszcie dostrzeże?



Sezonu ogórkowego nie widać

Teresa Urbanowska

Przez wiele lat uważano, że lato to sezon ogórkowy w polityce ale i w społeczno-politycznych wydarzeniach lokalnych. Dziś „sezon ogórkowy” odszedł do lamusa. Wrze w polskiej polityce, wrze w światowej ale w tej naszej lokalnej trudno szukać wyciszenia. I nie mam tu na myśli tylko i wyłącznie wydarzeń bulwersujących, które są wywołane zdarzeniami uznawanymi za skandaliczne.

Do refleksji skłonił mnie śródowy post starosty wołomińskiego Arkadiusza Werelicha, który zamieścił podsumowanie najnowszych inwestycji realizowanych przez powiat.

W zasadzie o każdej z tych inwestycji zarówno ze starostą rozmawiałam jak i o nich pisałam, ale zestawienie ich w jednym miejscu zrobiło na mnie ogromne wrażenie zmian jakie zachodzą w moim najbliższym otoczeniu. To efekt wielu lat pracy ogromnego sztabu ludzi, którzy konsekwentnie realizują od pewnego czasu projekt, zdobywają pieniądze i pilnują, aby realizacja szła do przodu.

Od lat mówiono o poprawie warunków wydziału komunikacji, o podniesieniu standardu szpitala powiatowego, o poprawie komfortu szkół i placówek wsparcia dla różnych grup społecznych. Od lat zabiegano o komfort i poprawę warunków pracy policjantów naszej

Komendy Powiatowej Policji. Dziś wszystkie te działania i cały szereg kolejnych doczekało się realizacji. Mogłabym tu przytoczyć całą listę inwestycji ale to o czym tu piszę najlepiej obrazuje relacja zdjęciowa zamieszczona przez Pana Starostę „z gospodarską wizytą”.

Mimo to, trudno nie odnieść wrażenia, że ciągle czegoś brakuje nam do szczęścia. I chociaż technika, której możliwości trudno było sobie jeszcze niedawno wyobrazić, wyręcza nas w wielu codziennych czynnościach czasu dla siebie mamy coraz mniej. Narzekamy na zmęczenie, na złe samopoczucie, na depresję, na samotność. Nie umiemy szukać bliskości?

Co sprawia, że choć mamy coraz lepsze warunki do życia nie potrafimy się z tego zbyt długo cieszyć? Choć z jednej strony wiele par marzy o własnym dziecku to w zawrotnym tempie przybywa dzieci, które potrzebują opieki czyli tak zwanej pieczy zastępczej bo ich rodziny biologiczne borykają się z umiejętnością zadbania o dobrostan swoich potomków.

Sezonu ogórkowego nie widać również w polityce. Klótnie w Sejmie to nic w porównaniu z rozedrganym klimatem na arenie międzynarodowej.

Do jakiego świata przyjdzie nam wracać po wakacjach?

- W ostatnim czasie podpisana została umowa dotycząca budowy nowej bazy dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Tłuszczu. To inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od wielu lat. Dlaczego zabiegaliście Państwo o tę inwestycję?

- To jedna z najważniejszych inwestycji dotyczących bezpieczeństwa w naszym powiecie. Obecnie w Tłuszczu funkcjonuje jedynie posterunek o ograniczonych możliwościach operacyjnych. Ostatnie duże pożary, zwłaszcza ten w Międzyzlesiu, pokazały bardzo wyraźnie, że wschodnia część powiatu potrzebuje znacznie silniejszego zabezpieczenia ratowniczego. Powstanie pełnoprawnej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej znacząco skróci czas dojazdu do zdarzeń, szczególnie pożarów lasów i rozległych terenów zielonych.

- Mówimy o naprawdę dużej inwestycji.

- Wartość inwestycji wynosi 9 747 477,38 zł (pierwotnie szacowano ok. 18 mln zł), z czego 70% stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. To ponad 6,8 mln zł wsparcia (otrzymane dofinansowanie blisko 13 mln zł).

Jej wartość to obecnie - 13 milionów złotych, a w kolejnych latach dojdzie jeszcze wyposażenie jednostki. Budowa została wpisana do programu modernizacji służb mundurowych. To efekt dobrej współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Chciałbym podziękować ministrowi Marcinowi Kierwińskiemu za dostrzeżenie potrzeb naszego powiatu. Nową jednostką będzie nowoczesna, bardzo dobrze wyposażona i zdecydowanie zwiększy możliwości całego systemu ratowniczego opartego na współpracy Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych.

- Skala tej inwestycji robi ogromne wrażenie.

- Obecna Komenda Powiatowa PSP w Wołominie dysponuje ośmioma stanowiskami garażowymi dla samochodów ratowniczych. Nowa jednostka w Tłuszczu będzie miała ich aż dziesięć. To pokazuje, jak duży potencjał operacyjny zostanie tam stworzony. Powiat wołomiński jest największym powiatem na Mazowszu i taka inwestycja po prostu była konieczna.

- Korzyści odczują również sąsiednie powiaty?

- Podczas dzisiejszej konferencji usłyszeliśmy, że nowa jednostka będzie wspierała także powiat wyszkowski. Strażacy będą mogli szybciej docierać do wielu zdarzeń poza granicami naszego powiatu. Co również ważne, zwiększy się zatrudnienie. Docelowo liczba strażaków wzrośnie z około osiemdziesięciu do ponad stu dwudziestu osób. To kolejne miejsca pracy, ale przede wszystkim większe bezpieczeństwo mieszkańców.

- Bezpieczeństwo to również policja.

- Dokładnie. Równolegle podpisana została umowa dotycząca budowy nowej Komendy Powiatowej Policji w Wołominie. Łącznie mówimy o inwestycjach o wartości około 120 mi-

lionów złotych skierowanych właśnie do naszego powiatu. To pokazuje, że bezpieczeństwo mieszkańców zostało potraktowane priorytetowo.

- Podczas konferencji padły także bardzo ciekawe statystyki.

- Strażacy interweniują u nas około czterech tysięcy razy rocznie. To średnio jedenaście wyjazdów każdego dnia. Około siedmiuset interwencji przypada na rejon Tłuszcza. Takie liczby najlepiej pokazują, że budowa nowej jednostki nie jest luksusem, lecz koniecznością.

- Kolejnym ogromnym przedsięwzięciem jest przebudowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

- Jestem pod ogromnym wrażeniem postępu prac. Regularnie odwiedzam budowę i muszę powiedzieć, że to będzie zupełnie nowa jakość. Powstaje SOR trzykrotnie większy od obecnego. Zmieniona została cała organizacja pracy oddziału. Tuż obok znajdzie się Zakład Diagnostyki Obrazowej,

sytuacja będzie się poprawiała. Nie można też zapominać, że nasz SOR należy do najbardziej obciążonych w regionie. Więcej karettek przyjmuje jedynie Szpital Bielański w Warszawie. To naturalnie wpływa na czas oczekiwania pacjentów.

- Ostatnio usłyszałam również dobrą wiadomość dotyczącą Policji. Braki kadrowe są znacznie mniejsze niż jeszcze kilka lat temu.

- To prawda. Wakaty systematycznie maleją. Coraz więcej funkcjonariuszy trafia do służby, co przekłada się na większą liczbę patroli i skuteczniejsze działania prewencyjne. To bardzo dobra informacja dla mieszkańców.

- Przejdźmy do Starostwa Powiatowego. Zakończył się pierwszy etap przebudowy.

- Tak. Powstała nowoczesna strefa obsługi mieszkańców na parterze. Zlikwidowaliśmy wiele barier architektonicznych, dostosowaliśmy budynek do obowiązujących prze-

Nowa JRG PSP w Tłuszczu, budowa nowej Komendy Powiatowej Policji, kończąca się przebudowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, modernizacja Starostwa Powiatowego, wielomilionowe inwestycje drogowe oraz coraz większy problem dzików w miastach – to główne tematy wakacyjnego wydania programu „Gość Życia – Teresa Urbanowska zaprasza”. W rozmowie starosta wołomiński Arkadiusz Werelich mówi o najważniejszych inwestycjach realizowanych w powiecie, planach na najbliższe miesiące oraz wyzwaniach związanych z bezpieczeństwem mieszkańców.

Bezpieczeństwo to priorytet



pisów przeciwpożarowych i potrzeb osób z niepełnosprawnościami. To jednak dopiero pierwszy etap. Teraz przygotowujemy się do remontu kolejnych kondygnacji oraz sali konferencyjnej. W praktyce będzie to pierwszy tak kompleksowy remont tego budynku od powstania powiatu wołomińskiego.

- A jak wygląda budowa nowego Wydziału Komunikacji?

- Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Mamy solidnego wykonawcę i wszystkich wskazuje na to, że inwestycja będzie realizowana terminowo. Regularnie odwiedzam plac budowy i monitoruję postęp robót.

się odstrzału, inni są temu zdecydowanie przeciwni. Faktem jest jednak, że liczba zgłoszeń dotyczących dzików bardzo szybko rośnie. Tylko w pierwszym półroczu tego roku odnotowano więcej zgłoszeń niż przez cały ubiegły rok. Mamy również przypadki osób, które po spotkaniu z dzikami wymagały hospitalizacji.

- Czy samorząd ma dziś narzędzia, by skutecznie reagować?

- Niestety nie. Obowiązujące przepisy praktycznie uniemożliwiają samorządom finansowanie działań związanych z odłowem czy odstrzałem. Dlatego uczestniczyłem w bardzo ważnym spotkaniu w Ministerstwie

- W Tłuszczu funkcjonuje posterunek o ograniczonych możliwościach operacyjnych. Duże pożary, pokazały wyraźnie, że wschodnia część naszego powiatu potrzebuje silniejszego zabezpieczenia ratowniczego. Powstanie tam pełnoprawna Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza, która znacząco skróci czas dojazdu do zdarzeń, szczególnie pożarów lasów i rozległych terenów zielonych – mówi Arkadiusz Werelich, starosta wołomiński

W Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Markach rozpoczyna się prace przy części dachu. 2 lipca podpisano umowę na kompleksową wymianę pokrycia dachowego oraz roboty towarzyszące w wybranej części budynku. Wartość zadania wynosi 749 300 zł brutto.

Wakacyjny remont w mareckiej „Piątce”. Szkoła ma zyskać nowe pokrycie dachu

Remont obejmie przede wszystkim dach nad holem głównym oraz dwa daszki wejściowe. To miejsca szczególnie istotne z punktu widzenia codziennego funkcjonowania szkoły, bo znajdują się w przestrzeniach intensywnie użytkowanych przez uczniów, nauczycieli, pracowników i rodziców.

Prace zaplanowano na okres wakacyjny, kiedy w szkole nie odbywają się regularne zajęcia. To najdogodniejszy moment na prowadzenie robót wymagających dostępu do budynku, wygrodzenia części terenu i pracy ekip budowlanych bez zakłócania codziennego rytmu lekcji. Samorząd zakłada, że wykonawca zakończy zadanie przed powrotem



Umowa na remont dachu w mareckiej „Piątce” podpisana

uczniów do szkoły. Jak poinformował burmistrz Marek Jacek Orych, celem jest wykonanie prac przez pierwszym powakacyjnym dzwonkiem. Finalny remont zaplanowano na 21 sierpnia 2026 roku, co ma pozwolić placówce przygotować się do rozpoczęcia nowego roku szkolnego już po zakończeniu robót.

Dla społeczności Szkoły Podstawowej nr 5 oznacza to ważną zmianę w zapleczu technicznym placówki. Po zakończeniu prac budynek w remontowanej części ma być lepiej zabezpieczony przed warunkami atmosferycznymi, a wejścia i hol główny – przygotowane do codziennego użytkowania w nowym roku szkolnym.

ŻYCIE
POWIATU NA MAZOWSZU

Życie Powiatu na Mazowszu – dwutygodnik bezpłatny
Wydawca: PHU „Logos” s. c.
Redaktor naczelny: Zbigniew Grabiński. Redaguje Zespół.
Adres Redakcji: 05-200 Kobylka, ul. Napoleona 4, tel./fax: 22 787 77 83, tel. kom. 698 655 256, www.zyciepw.pl, e-mail: redakcja@zyciepw.pl Redakcja nie zwraca telefonów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść plików reklam i ogłoszeń. Kolportaż - 22 787 77 83

- Panie Komendancie, tegoroczne lato rozpoczęło się wyjątkowo trudnym okresem dla wszystkich służb. Upały, pożary, akcje poszukiwawcze, tragiczne wydarzenia podczas maratonu w Markach. To były tygodnie niezwykle intensywnej pracy.

- Zdecydowanie tak. Wysokie temperatury zawsze powodują wzrost liczby interwencji. Dotyczy to zarówno akwenów, terenów leśnych, jak i różnego rodzaju imprez masowych organizowanych na świeżym powietrzu. W ostatnich tygodniach mieliśmy do czynienia z wieloma bardzo wymagającymi zdarzeniami, które angażowały ogromne siły policyjne oraz inne służby ratownicze.

- Jednym z najbardziej poruszających wydarzeń był maraton rowerowy w Markach, który zakończył się śmiercią dwóch uczestników. To tragedia, która wstrząsnęła nie tylko uczestnikami imprezy, ale całym powiatem.

- To rzeczywiście bardzo smutna historia. Po zakończeniu maratonu otrzymaliśmy informację, że dwóch uczestników nie dotarło do mety. Natychmiast rozpoczęliśmy szeroko zakrojone działania poszukiwawcze. Jeszcze tego samego dnia odnaleziony został trzydziestoletni mężczyzna. Drugiego uczestnika, siedemdziesięciolatka, odnaleziono dopiero następnego dnia.

- Warunki prowadzenia tych poszukiwań były niezwykle trudne.

- Tak, to prawda. Temperatury przekraczały czterdzieści stopni w słońcu. Poszukiwania trwały wiele godzin, prowadzone były na terenach leśnych, co dodatkowo utrudniało działania. W akcji uczestniczyło 115 funkcjonariuszy policji, ale nie tylko policjanci brali udział w tej akcji. Wspierali nas strażacy, żołnierze zawodowi z Przasnysza, grupy ratowniczo-poszukiwawcze oraz wiele innych służb. Była to jedna z największych akcji poszukiwawczych prowadzonych w ostatnim czasie na terenie naszego powiatu.

- Sprawa jest obecnie wyjaśniana pod nadzorem prokuratury. Czy znane są już powody tej tragedii?

- Trwa postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Wołominie. Odpowiednie organy zajmują się wyjaśnieniem przyczyn, analizując zaistniałą sytuację i dlatego nie chcemy dziś przesądzać o przyczynach tej tragedii. Naszym zadaniem było odnalezienie uczestników i zabezpieczenie wszystkich okoliczności zdarzenia, co też zrobiliśmy. Trzeba poczekać.

- Ta tragedia pokazuje jednak coś jeszcze - jak ważne, dla naszego bezpieczeństwa, jest przestrzeganie zasad podczas dużych imprez sportowych i analiza naszych własnych możliwości i ograniczeń.

- Dokładnie. Chciałbym zwrócić uwagę na bardzo ważny aspekt. Jeżeli uczestniczymy w wydarzeniu, podczas którego wyznaczona została konkretna trasa przejazdu lub jej

przebiegu, nie powinniśmy samowolnie z niej zjeżdżać czy odchodzić bez poinformowania organizatorów lub chociażby uczestników. Gdy oddalamy się bez poinformowania kogokolwiek, w sytuacji zagrożenia nikt nie wie, gdzie się znajdujemy, a każda minuta ma wtedy ogromne znaczenie.

- Włączony i naładowany telefon komórkowy również może uratować życie.

- Oczywiście. Zachęcam, aby zawsze mieć przy sobie naładowany telefon komórkowy. Coraz więcej osób korzysta także z lokalizacji GPS czy aplikacji umożliwiających udostępnianie swojej pozycji. To rozwiązania, które w sytuacjach kryzysowych mogą znacznie przyspieszyć odnalezienie osoby potrzebującej pomocy. Mogą wręcz uratować

- To prawda, na szczęście osobie, której dotyczyło zgłoszenie nie złego się nie stało. Niestety nie dla służb. W działania zaangażowanych zostało bardzo wielu policjantów, strażaków, pletwonurków oraz ratowników. Poszukiwania trwały kilka godzin. Dopiero później okazało się, że osoba, której dotyczyło zgłoszenie, bezpiecznie wróciła do domu. Szkoda tylko, że tak wiele osób zostało bezzasadnie zaangażowanych do tej akcji.

- Należy się cieszyć, że nic złego nikomu się nie stało, ale to pokazuje, jak ogromne konsekwencje może mieć niepotwierdzona informacja.

- Dokładnie. Dlatego chciałbym zaapelować do mieszkańców, aby przed zgłoszeniem upewnić się, czy rzeczywiście mamy do

duże, że liczba zgłoszeń dotyczących zaginięć wzrasta. Na szczęście wiele z nich kończy się szczęśliwie, ale każda taka sprawa oznacza ogromne emocje dla rodzin i bardzo intensywną pracę dla policjantów.

- Co rodzice powinni robić, aby zwiększyć bezpieczeństwo swoich dzieci?

- Przede wszystkim rozmawiać. Wiedzieć, gdzie dziecko przebywa, z kim wyjeżdża, kiedy planuje wrócić. Bardzo ważne jest również uczulenie młodych ludzi na zagrożenia związane z alkoholem, dopalaczami, czy nowo poznanyimi osobami. Wacacje mają być czasem odpoczynku, ale nie mogą oznaczać rezygnacji z rozsądku.

- Na zakończenie - jakie przesłanie chciałby Pan przekazać mieszkańcom na czas wakacji?

Upały, tragiczne wydarzenia podczas maratonu w Markach, pożar lasów w gminie Poświętne, akcje poszukiwawcze, fałszywe alarmy nad wodą i początek wakacji - ostatnie tygodnie były dla policjantów z powiatu wołomińskiego wyjątkowo wymagające. O kulisach działań służb, odpowiedzialności mieszkańców, z podinspektorem Zbigniewem Pucelakiem, Komendantem Komendy Powiatowej Policji w Wołominie, rozmawia Teresa Urbanowska.

Policyjne lato bez chwili wytchnienia



czynienia z zagrożeniem. Każdy fałszywy alarm angażuje ludzi i sprzęt, które w tym samym czasie mogą być potrzebne gdzie indziej. Bezzasadnie narażane jest też zdrowie i życie osób biorących udział w takiej akcji. Zabiera lub ogranicza to możliwość pomocy, komuś, kto jej potrzebuje, bo być może ktoś naprawdę walczy wtedy o życie.

- Chciałbym zaapelować do mieszkańców, aby przed zgłoszeniem zdarzenia na policję upewnić się, czy rzeczywiście mamy do czynienia z zagrożeniem zdrowia bądź życia. Każdy fałszywy alarm angażuje potencjał ludzki i sprzęt, co w tym samym czasie może być potrzebne gdzie indziej. Bezzasadnie narażane jest też zdrowie i życie osób biorących udział w takiej akcji. Zabiera lub ogranicza to możliwość pomocy, komuś, kto jej potrzebuje, bo być może ktoś naprawdę walczy wtedy o życie

- mówi podinspektor Zbigniew Pucelak Komendant Powiatowej Policji w Wołominie

nasze życie, bo to zwiększa szansę na dotarcie pomocy.

- W krótkim odstępie czasu okazało się, że Maraton w Markach nie był jedynym wydarzeniem, które wymagało zaangażowania dużych sił policyjnych. Kilka dni później doszło do kolejnej akcji - tym razem w Zielonce. Co się tym razem wydarzyło?

- Otrzymałmy zgłoszenie, że mężczyzna wszedł do wody i nie wypłynął. W takiej sytuacji nie ma miejsca na zastanawianie się. Natychmiast uruchamiane są procedury ratownicze.

- Tu znowu zostały zaangażowane duże siły i środki, ale na szczęście dla wszystkich tym razem alarm okazał się fałszywy.

- Glinianki w Zielonce od lat uchodzą za miejsce bardzo niebezpieczne.

- To specyficzny akwen, który powstał po wydobywaniu gliny i ma bardzo zróżnicowane dno. Co roku dochodzi tam do tragicznych zdarzeń. Dlatego apelujemy o rozsądek i korzystanie wyłącznie z miejsc przeznaczonych do kąpiel, gdzie nad bezpieczeństwem czuwają ratownicy.

- Rozpoczęły się wakacje. To czas, kiedy policja notuje więcej zaginięć dzieci i młodzieży.

- Wakacje oznaczają większą swobodę, wyjazdy, nowe znajomości i często brak codziennej kontroli ze strony rodziców. To wszystko powo-

użytkowników dróg, reagujemy na nieodpowiedzialne zachowania i promujemy odpowiedzialną postawę za kierownicą.

Chciałbym również zaapelować o odpowiedzialność przy zgłaszaniu wszelkich zdarzeń. Każde wezwanie służb powinno być przemyślane, gdyż za każdym zgłoszeniem stoją konkretni ludzie i sprzęt, który w tym samym czasie może być potrzebny gdzie indziej. Wszyscy mamy wpływ na bezpieczeństwo - nie tylko policjanci, ale każdy mieszkaniec naszego powiatu.

- Dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję bardzo i życzę wszystkim mieszkańcom spokojnych, bezpiecznych wakacji.

W Jadowie po raz pierwszy odbyła się Sołtysiada, czyli rywalizacja drużyn sołeckich. 27 czerwca do walki o złote widły stanęły cztery sołectwa, a upał sięgający 36 stopni Celsjusza nie odebrał zawodnikom ani energii, ani ochoty do rywalizacji.

Złote widły dla Podbala. Pierwsza Sołtysiada w Jadowie.

Organizatorem wydarzenia było SGW Zawiszyn, a współorganizatorami Gmina Jadów, KGWiG Słoneczne Wólczanki, SGW Myszadłanki, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jadów im. Melchiora Wańkowicza, MGOK Jadów, OSP Starowola oraz OSP Wólka Sulejowska. Wśród gości znaleźli się m.in. burmistrz Miasta i Gminy Jadów Rafał Rozpara, przewodnicząca Rady Miasta i Gminy Jadów Bożena Krasnodebska, skarbnik gminy Barbara Wójcik, dyrektor MGOPS Jadów Jolanta Wyszogrodzka oraz dyrektor Szkoły Podstawowej w Myszadłach Paulina Smolewska.

Program zawodów został ułożony tak, by liczyły się nie tylko siła i szybkość, ale też dystans do siebie. Drużyny mierzyły się w pięciu konkurencjach: rzucie gumofilcem, dojeniu sztucznej krowy, słalomie z jajkiem, ubijaniu piany oraz słalomie tacek z sołtysami. Brzmiało zabawnie, ale na placu rywalizacji nie brakowało emocji, dopingu i walki o każdy punkt.



Nagrody wręczyli Rafał Rozpara - burmistrz Miasta i Gminy Jadów oraz prezes SGW Zawiszyn.

Najlepsze okazało się sołectwo Podbale, które pod przewodnictwem Anety Szymanowskiej zwyciężyło w pierwszej jadowskiej Sołtysiadzie i zdobyło złote widły. Drugie miejsce ex aequo zajęły Zawiszyn i Wólka Sulejowska, a trzecie Starowola. Nagrody wręczyli burmistrz Miasta i Gminy Jadów oraz prezes SGW

Zawiszyn. Puchar Burmistrza za najlepszy wynik w quizie wiedzy o gminie otrzymał Jacek Oniszk. Odbył się też turniej warcabowy, który poprowadził Jerzy Zuk, sołtys wsi Iłły. Zwycięzca tej części wydarzenia otrzymał kubek sołtysa.

Na uczestników czekała też degustacja zawiszynskiej grochówki,

loteria, piana party, dmuchańce, strefa gastronomiczna oraz zabawa z DJ-em Piotrem Smolewskim. Wydarzenie uświetnił występ zespołu Gwizdałanki. Sołtysiada poprowadził dyrektor MGOK Jadów Magdalena Donoch oraz radna Agata Sobczyk, które wraz z Piotrem Zakliką czuwały także nad przebiegiem konkurencji.

Gmina Tłuszcz pozyskała ponad 2,3 mln zł na zadania związane z ochroną ludności i obroną cywilną. Środki przyznane przez Wojewodę Mazowieckiego zostaną przeznaczone na przedsięwzięcia, które mają wzmocnić lokalny system bezpieczeństwa i poprawić przygotowanie gminy do reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Ponad 2,3 mln zł na bezpieczeństwo mieszkańców gminy Tłuszcz

To ważne finansowanie w czasie, gdy kwestie bezpieczeństwa, odporności lokalnych wspólnot i sprawnego działania służb nabierają szczególnego znaczenia. Pozyskane dotacje pozwolą nie tylko na zakup niezbędnych rozwiązań i rozwój zaplecza technicznego, ale także na lepsze przygotowanie osób odpowiedzialnych za działania w sytuacjach zagrożenia.

nie planować działania prewencyjne, usprawnić organizację pomocy oraz wzmocnić zaplecze potrzebne do szybkiego reagowania. W praktyce oznacza to większą odporność lokalnej wspólnoty i lepsze przygotowanie na sytuacje, które wymagają



- Środki zostaną przeznaczone na szkolenia, które podniosą gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych, obiekty zbiorowej ochrony, zwiększające bezpieczeństwo, zabezpieczenie logistyczne i zapewnienie ciągłości dostaw, niezbędne w przypadku nagłych zdarzeń. - mówi Beata Skulimowska, Burmistrz Tłuszcza.

Przyznane środki zostaną przeznaczone na trzy kluczowe obszary: szkolenia, które podniosą gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych, obiekty zbiorowej ochrony, zwiększające bezpieczeństwo mieszkańców, zabezpieczenie logistyczne i zapewnienie ciągłości dostaw, niezbędne w przypadku nagłych zdarzeń. Dzięki temu gmina będzie mogła skutecz-

sprawniej koordynacji, odpowiedniego wyposażenia i dobrze przeszkolonych osób.

Ponad 2,3 mln zł dotacji to inwestycja także w stabilność funkcjonowania gminy w trudnych okolicznościach. Wzmocnienie systemu ochrony ludności i obrony cywilnej pozwoli budować bardziej świadomą, przygotowaną i odporną wspólnotę lokalną.

Dorośli mieszkańcy powiatu wołomińskiego będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych oraz konsultacji specjalistycznych w ramach programu „Zdrowa równoWAGA”. Umowę na jego realizację podpisano ze Szpitalem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wołominie.

Zdrowa równoWAGA w powiecie wołomińskim

Program ma pomóc we wczesnym rozpoznaniu ryzyka nadwagi, otyłości oraz problemów zdrowotnych, które mogą się z nimi wiązać. Uczestnicy otrzymają dostęp do pakietu badań profilaktycznych, oraz konsultacji diabetologicznych i dietetycznych. To ważne szczególnie w przypadku osób, które przez długi czas nie wykonują podstawowej diagnostyki albo odkładają wizytę u specjalisty, dopóki nie pojawią się wyraźne objawy.

Wartość programu wynosi 125 536 zł. Znaczną część tej kwoty, 94 828,44 zł, stanowi dofinansowanie pozyskane w ramach programu „Mazowsze dla Zdrowia 2026”. Dzięki temu mieszkańcy będą mogli skorzystać z badań i konsultacji bez ponoszenia kosztów.

Starosta wołomiński Arkadiusz Werelich podkreśla, że celem programu jest zwiększenie dostępności do profilaktyki zdrowotnej na terenie powiatu. Jak zaznacza, badania wykonywane odpowiednio wcześniej pozwalają szybciej zauważyć niepokojące sygnały i podjąć działania,

ny zacznie się pogłębiać. „Zdrowa równoWAGA” przesuwając akcent z leczenia skutków na wcześniejsze rozpoznawanie ryzyka. W przypadku nadwagi, otyłości, zaburzeń gospodarki cukrowej czy niewłaściwych nawyków żywieniowych szczególne znaczenie ma nie tylko diagnoza, ale również rozmowa ze specjalistą i konkretne zalecenia dotyczące

Starosta wołomiński Arkadiusz Werelich podkreśla, że celem programu jest zwiększenie dostępności do profilaktyki zdrowotnej na terenie powiatu. Jak zaznacza, badania wykonywane odpowiednio wcześniej pozwalają szybciej zauważyć niepokojące sygnały i podjąć działania.

dalszego postępowania. Realizatorem programu będzie wołomiński szpital.

Dla mieszkańców program może być okazją do sprawdzenia stanu zdrowia bez konieczności szukania prywatnych konsultacji i ponoszenia dodatkowych kosztów. Dla powiatu kolejnym elementem budowania lokalnej profilaktyki

- Panie Radny, spotykamy się w czasie, gdy w przestrzeni publicznej ponownie bardzo głośno zrobiło się o składowisku niebezpiecznych odpadów przy ulicy Łukasiewicza w Wołominie. Opublikowane w ostatnich dniach materiały filmowe pokazują pogarszający się stan tego miejsca. Wielu mieszkańców pyta dziś jedno: dlaczego wciąż nie widać konkretnych działań?

- Rozumiem te emocje, bo sam je podzielam. Natomiast powiedziałbym, że nie można powiedzieć, iż nie dzieje się nic. Problem polega na tym, że efekty działań administracyjnych są znacznie wolniejsze niż oczekiwania mieszkańców i niż tempo, w jakim pogarsza się sytuacja na samym składowisku. W ostatnich miesiącach odbyło się kilka bardzo ważnych spotkań. Najpierw komisja w Wołominie, później spotkanie u wojewody. Wypracowano wspólny wniosek, że niezbędne jest uruchomienie około 20 milionów złotych na zabezpieczenie tego terenu. Z moich informacji wynika, że dokumentacja została już przekazana do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i oczekuje na decyzję.

- Mieszkańcy jednak patrzą przede wszystkim na to, co widzą za ogrodzeniem. A tam beczki, uszkodzone pojemniki i substancje, które budzą ogromny niepokój.

- I właśnie dlatego wszyscy staraliśmy się utrzymać ten temat w centrum zainteresowania. Byłem na tym składowisku osobiście podczas wyjazdowego posiedzenia komisji. Chcieliśmy, aby inni radni województwa oraz przedstawiciele różnych instytucji zobaczyli na własne oczy skalę problemu. Czasami zdjęcia czy raporty nie oddają rzeczywistości tak mocno, jak bezpośrednia wizyta. Dziękuję również mediom lokalnym za konsekwencje. Gdyby nie Państwa publikacje, istnieje ryzyko, że temat zostałby zepchnięty na dalszy plan.

- Obawia się Pan, że procedury potrwają zbyt długo?

- Tę właśnie najbardziej się obawiam. Mamy lipiec, a sierpień – jeśli zostaną przyznane – trzeba będzie wykorzystać jeszcze w tym roku. To oznacza konieczność przygotowania dokumentacji, przeprowadzenia przetargów i rozpoczęcia prac. Czasu jest naprawdę niewiele. Mam jednak nadzieję, że decyzje zapadną szybko, bo mówimy prze-

cież o bezpieczeństwie mieszkańców całego regionu.

- Drugim bardzo gorącym tematem pozostaje przebudowa drogi wojewódzkiej nr 634. Mieszkańcy wskazują kolejne problemy projektowe. Czy rzeczywiście popełniono błędy?

- Komentarze mieszkańców jest bardzo dużo i warto podkreślić, że nie trafiają one do próżni. Zarówno Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, jak i Urząd Marszałkowski są można powiedzieć na bieżąco z prezentowaną argumentacją. Prawdą jest, że podczas realizacji

wszystkich stron już na etapie projektowania.

- Dziś oglądamy sytuację, w której część nowo wybudowanej infrastruktury jest rozbierana jeszcze przed oddaniem drogi do użytku.

- To rzeczywiście sytuacja nietykalna. Mówię o wyspie rozdzielającej pasy ruchu, która obecnie jest likwidowana. Z jednej strony pojawia się argument poprawy bezpieczeństwa, z drugiej okazało się, że rozwiązanie nie spełnia oczekiwań mieszkańców. To pokazuje, jak ważne jest dokładne analizowanie projektów i

zgłaszanie konstruktywnych uwag przed rozpoczęciem budowy.

- Czy samorząd lokalny rzeczywiście ma wpływ na takie inwestycje realizowane przez województwo?

- Oczywiście. Choć inwestorem jest województwo, to gospodarzem terenu pozostaje gmina. Dlatego przedstawiciele samorządu powinni uczestniczyć w konsultacjach i zgłaszać wszystkie uwagi. Mieszkańcy oczekują przecież rozwiązań wygodnych przede wszystkim dla nich.

- Pozostajemy przy drogach. Mieszkańcy Czarnej od lat cze-

Polnej. Prace raz ruszają, raz zatrzymują się na wiele dni.

- To problem, który obserwujemy także przy innych inwestycjach. Czasami wynika to z organizacji pracy wykonawców, czasami z braków kadrowych, a czasami z harmonogramów robót. Mieszkańcy oczywiście odbierają to jako przestój i trudno się temu dziwić. Z drugiej strony wygląda tak, że im dłuższy czas na wykonanie danej inwestycji tym firmy dają niższe ceny, gdzie jest złoty środek decyduje ten który płaci.

- W ostatnich dniach dużym zaskoczeniem była także rezy-

stru umów zawieranych przez instytucje publiczne. Dobry kierunek?

- Moim zdaniem bardzo dobry. Powiem nawet więcej – takie rozwiązania powinny funkcjonować już od dawna. Jawność wydatkowania publicznych pieniędzy buduje zaufanie mieszkańców do samorządu i administracji.

- Przed nami wakacje, ale nie oznacza to końca ważnych inwestycji. Jedną z nich jest rozbudowa Szpitala Powiatowego w Wołominie.

- To inwestycja niezwykle potrzebna. Już 22 lipca planowane jest zakończenie realizacji nowego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Bardzo się cieszę, że konsekwentnie realizowane są wcześniejsze założenia rozbudowy.

Pamiętajmy, że obecny budynek szpitala powstał kilkadziesiąt lat temu, kiedy powiat liczył znacznie mniej mieszkańców. Dziś potrzeby są zupełnie inne.

- Można więc powiedzieć, że szpital zmienia się razem z powiatem?

- Dokładnie tak. Powiat wołomiński rozwija się bardzo dynamicznie. Przybywa mieszkańców, rośnie liczba pacjentów, dlatego inwestowanie w ochronę zdrowia jest koniecznością, a nie luksusem.

- Jest jeszcze jeden temat, który od lat jest Panu szczególnie bliski – trasy rowerowe.

- Tak, bo mówimy o ogromnym przedsięwzięciu obejmującym całe Mazowsze. Docelowo planowanych jest ponad tysiąc sto kilometrów tras rowerowych.

Bardzo cieszy mnie fakt, że ponad sto gmin zadeklarowało już współpracę z samorządem województwa. Wśród nich znajdują się również gminy z naszego powiatu. To daje realną szansę na stworzenie spójnej sieci połączeń rowerowych, także wzdłuż linii kolejowych.

- Na zakończenie – jakie życzenia skierowałby Pan do mieszkańców na czas wakacji?

- Przede wszystkim bezpieczeństwa. Ostatnie tygodnie pokazały, że nadal dochodzi do wielu tragicznych zdarzeń nad wodą. Warto zachować rozsądek, nie przeceniać swoich możliwości i pamiętać, że chwila brawury może kosztować życie.

Zyczę wszystkim spokojnego wypoczynku, udanych wakacji i przede wszystkim bezpiecznych powrotów do domu.

Nie możemy pozwolić, by Wołomin stał się ekologiczną bombą

inwestycji ujawniły się rozwiązania, które dziś budzą kontrowersje. Część z nich wynika z projektu, część z przyjętych wcześniej uzgodnień.

- Od lat obserwuje Pan tę inwestycję. Gdzie, Pana zdaniem, popełniono błąd?

- Nie chciałbym wskazywać konkretnych osób. Trzeba jednak powiedzieć jasno, że każda inwestycja przechodzi etap konsultacji technicznych. W takich spotkaniach uczestniczą projektanci, inwestor, gestorzy sieci, policja, straż pożarna oraz przedstawiciele samorządów.

To właśnie wtedy powinny padać uwagi dotyczące organizacji ruchu, bezpieczeństwa czy wygody mieszkańców. Projektant rysuje rozwiązania zgodnie z założeniami, które otrzymuje. Dlatego tak ważne jest aktywne uczestnictwo

kają na przebudowę ulicy Mostowej.

- To inwestycja, o której mówi się od bardzo dawna. Nikt nie kwestionuje tej potrzeby. Problem polega na tym, że niezbędnych inwestycji drogowych w całej gminie jest bardzo dużo. Trzeba więc ustalać priorytety i prowadzić spokojną dyskusję o kolejności realizacji poszczególnych zadań. Może warto też na poważnie i odpowiedzialnie zacząć rozmawiać o tym, czy chcemy więcej pikników i festynów czy inwestycji infrastrukturalnych?

- Podobne pytania mieszkańcy zadają również w sprawie ulicy

gnacja wieloletniego zastępcy burmistrza Wołomina Dariusza Szymanowskiego.

- Dla mieszkańców mogło to być zaskoczenie, natomiast w środowisku samorządowym od pewnego czasu mówiło się o zmianach kompetencyjnych. Zakres obowiązków pana wiceburmistrza stopniowo się zmniejszał.

Nie chciałbym spekulować o powodach tej decyzji. Każdy ma prawo wybrać własną drogę zawodową. Życzę panu Dariuszowi powodzenia w dalszej działalności.

- Od lipca obowiązuje również obowiązek publikowania reje-

- Byłem na tym składowisku osobiście podczas wyjazdowego posiedzenia komisji. Chcieliśmy, aby inni radni województwa oraz przedstawiciele różnych instytucji zobaczyli na własne oczy skalę problemu. Czasami zdjęcia czy raporty nie oddają rzeczywistości tak mocno, jak bezpośrednia wizyta. Dziękuję również mediom lokalnym za konsekwencje. Gdyby nie Państwa publikacje, istnieje ryzyko, że temat zostałby zepchnięty na dalszy plan. - mówi Igor Sulich, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego





POWIAT WOŁOMIŃSKI

DĄBRÓWKA

MARKI

POŚWIĘTNE

KLEMBÓW

RADZYMIN

JADÓW

NAJBLIŻSZE TERMINY SPOTKAŃ

21.07.2026	Strachówka	15:00
28.07.2026	Tłuszcz	15:00
24.08.2026	Zielonka	15:00
31.08.2026	Dąbrówka	15:00
7.09.2026	Wołomin	15:00

KOBYŁKA

ZĄBKI

TŁUSZCZ

ZIELONKA

STRACHÓWKA

WOŁOMIN

Zapraszam do rozmowy
Arkadiusz Wereklich



STAROSTA

W TERENIE 5.0

- Jednym z tematów, o którym w Markach dużo się mówi, jest nowy żłobek przy ulicy Zygmuntowskiej? Dlaczego jest to tak ważna inwestycja?

- To pierwszy samorządowy żłobek w naszym mieście. Wcześniej koncentrowaliśmy się na budowie lub rozbudowie przedszkoli i szkół. Właśnie prowadzimy żłobkową rekrutację dla 160 najmłodszych obywateli naszego miasta. W tym budynku znajdują się także oddziały przedszkolne dla 125 dzieci. W praktyce oznacza to powstanie nowoczesnego centrum opieki nad młodym pokoleniem w tej części miasta. Kończą się odbiory obiektu, który częściowo powstał dzięki dotacji z Krajowego Planu Odbudowy.

- A jak wygląda kwestia skomunikowania ze żłobkiem?

- Tu mamy dwie inwestycje drogowe – jedną w toku, drugą – w projektowaniu. Ta pierwsza to przebudowa ulicy Zeromskiego, która leży w sąsiedztwie żłobka. Budowa idzie sprawie i mam nadzieję, że niedługo zobaczymy tam pierwszy asfalt. Na owoce drugiej umowy przyjdzie trochę poczekać, bo będzie realizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Niedawno podpisaliśmy umowę. To przebudowa Alei Piłsudskiego od wiaduktów trasy S8 do ul. Szpitalnej. Powstaną nowe drogi rowerowe, chodniki, zostaną przebudowane drogi serwisowe, a przede wszystkim wybudowane zostanie pełnowymiarowe skrzyżowanie z ulicą Szpitalną. Dzięki temu dojazd do żłobka będzie krótszy i łatwiejszy.

- Czy są plany dalszej przebudowy Piłsudskiego, bądź co bądź głównej arterii miasta?

- Po wybudowaniu obwodnicy Marek charakter tej drogi całkowicie się zmienił. Chcemy, aby ona była przede wszystkim ulicą miejską, przyjazną mieszkańcom, rowerzystom i pieszym, a nie jedynie trasą tranzytową. Udało nam się już kompleksowo przebudować strużański odcinek. Teraz powinno być łatwiej, bo Aleja Piłsudskiego stała się drogą powiatową. Razem z Powiatem Wołomińskim przygotowaliśmy harmonogram przebudowy kolejnych jej odcinków.

- Pana droga do fotela burmistrza zaczęła się od walki o obwodnicę Marek. Czy po tylu latach ta walka o drogi, tym razem gminne, nadal trwa?

- Oczywiście. I jeszcze długo będzie trwała. Budowa dróg w Markach to zadanie na wiele lat. Każdy, kto obiecuje, że w jednej kadencji wybuduje wszystkie ulice, składa nierealne obietnice. Problemem nie są wyłącznie pieniądze. Bardzo często największym wyzwaniem okazują się kwestie formalne – uregulowanie własności gruntów, przygotowanie dokumentacji projektowej, uzyskanie de-

cyzji administracyjnych czy przeprowadzenie wszystkich procedur. Szukaliśmy różnych, czasem prostszych rozwiązań. Wypracowaliśmy m.in. program budowy nakładek asfaltowych. Realizujemy je tam, gdzie miasto posiada pełną własność wszystkich działek znajdujących się w pasie drogowym. Zbliżamy się już do setki ulic lub ich odcinków, które zostały tak przebudowane. Tam, gdzie jeszcze nie możemy wykonać pełnej przebudowy, stosujemy nawierzchnie destrukcyjne z emulsją asfaltową, aby drogi gruntowe były wygodniejsze dla mieszkańców.

Uruchomienie żłobka, przebudowa Alei Piłsudskiego i budowa dróg lokalnych, umowa na czteropak – to tematyka licowej rozmowy Teresy Urbanowskiej z Jackiem Orychem, burmistrzem Marek. W rozmowie nie zabrakło również wątków dotyczących demografii, finansów samorządu i rozliczeń PITowskich.

Marki zmieniają się z roku na rok. To nie jest rewolucja, lecz konsekwentna praca

- Kiedy obejmował Pan urząd, Marki kojarzyły się przede wszystkim z jedną główną ulicą i siecią nieutwardzonych dróg. Jak dziś wygląda sytuacja?

- Moim zdaniem, zmiana jest diametralna. Widać to w specjalnym serwisie prezentującym wszystkie miejskie inwestycje – pod adresem inwestycje.marki.pl. Każdy może zobaczyć, ile powstało dróg, szkół, placów zabaw, kanalizacji czy oświetlenia. Takich inwestycji są już setki i z każdym rokiem przybywa kolejnych.

- Jednak mieszkańcy nadal pytają,

kiedy zostanie wykonana ich ulica. To naturalne. Każdy chce mieć dobrą drogę przed swoim domem. Miasto może działać zgodnie z możliwościami finansowymi i przepisami prawa. Nie wszystko da się zrobić jednocześnie. Najważniejsze jest, że działamy konsekwentnie i każdego roku liczba inwestycji rośnie.

- Przybywa nowych realizacji, ale też w zawrotnym tempie w Markach przybywa mieszkańców. To sukces, ale jednocześnie ogromne wyzwanie dla samorządu. Jak sobie radzicie?

- Bardzo się cieszymy, że ludzie wybierają Marki jako miejsce do życia.

dować kolejne szkoły, przebudować dziesiątki ulic czy realizować inwestycje społeczne. Dlatego nieustannie apelujemy do mieszkańców: jeśli mieszkacie w Markach, rozliczajcie tutaj PIT! To nic nie kosztuje, a realnie wpływa na tempo rozwoju miasta.

- Nieustannie rozbudowujecie szkoły...

- To jest właśnie efekt rosnącej liczby mieszkańców. Dobrym przykładem jest Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne. Gdy ktoś spoza Marek słyszy, że rozbudowujemy szkołę oddaną kilka lat temu, często nie może w to uwierzyć. To pokazuje skalę rozwoju miasta. Szkoła była

Ale to oznacza konieczność ciągłej rozbudowy infrastruktury. Powstają nowe osiedla, przybywa dzieci, rośnie liczba samochodów, zwiększa się zapotrzebowanie na szkoły, przedszkola, drogi i komunikację publiczną. Nowi mieszkańcy nie mogą pamiętać, jak to miasto wyglądało kilkanaście lat temu. Mają inną, krótszą perspektywę. To naturalne. Ale przygotowanie każdej nowej inwestycji to proces i niejednokrotnie uporządkowanie spraw własnościowych i projektowych trwa dłużej niż sama budowa. Efekty przychodzą, ale wymagają czasu.

- Jednym z tematów, o którym często Pan mówi, jest rozliczenie PIT z mareckim adresem.

- To są konkretne pieniądze na rozwój miasta. Szacujemy, że około 14-16 tys. osób mieszkających w Markach nadal rozlicza podatek dochodowy w innych miejscowościach. To oznacza mniej więcej 50 mln zł rocznie, które mogłyby zasilić budżet miasta, ale płyną gdzie indziej. W skali jednej kadencji to ponad 200 mln zł. To są pieniądze, za które można wybu-

projektowana dla około 1300 uczniów, a będzie uczyć się w niej już ponad 1500 dzieci i dlatego jej rozbudowa jest konieczna.

- Co się dzieje z tzw. czteropakiem, czyli kompleksową przebudową i utrzymaniem czterech mareckich arterii: Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowej, Granicznej, Lisa-Kuli i Mickiewicza? Mieszkańcy od dawna czekają na rozpoczęcie prac.

- To jedna z największych inwestycji drogowych w historii Marek. Umowa została już podpisana i wykonawca przygotowuje się do rozpoczęcia robót. Obecnie uzgadniamy jest bardzo szczegółowy harmonogram prac. Musimy zsynchronizować organizację ruchu, komunikację autobusową, działania podwykonawców, przygotować zaplecze budowy oraz dostosować dokumentację do aktualnych przepisów. To bardzo złożony projekt. Zależy nam, aby wszystko zostało dobrze przygotowane, bo to przełoży się to na tempo realizacji inwestycji.

- Budowa dróg w Markach to zadanie na wiele lat. Każdy, kto obiecuje, że w jednej kadencji wybuduje wszystkie ulice, składa nierealne obietnice. Problemem nie są wyłącznie pieniądze. Bardzo często największym wyzwaniem okazują się kwestie formalne - uregulowanie własności gruntów, przygotowanie dokumentacji projektowej, uzyskanie decyzji administracyjnych czy przeprowadzenie wszystkich procedur. (...) program budowy nakładek asfaltowych, tam, gdzie miasto posiada własność działek znajdujących się w pasie drogowym – podkreśla Jacek Orych burmistrz Miasta Marki

18 czerwca 2026 roku w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Jadowie odbył się Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Po tegorocznych zebraniach sprawozdawczo-wyborczych i wybraniu nowych zarządów na kadencję 2026-2031 we wszystkich jednostkach OSP z terenu gminy Jadów, przyszedł czas na wybór władz szczebla gminnego.

Nowe władze Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Jadowie

W Zjeździe Miejsko-Gminnym uczestniczyli delegaci, którzy zostali wybrani jako reprezentanci swoich jednostek. Podczas obrad podsumowano działalność Oddziału za minioną kadencję, omówiono najważniejsze sprawy związane z funkcjonowaniem jednostek OSP oraz dokonano wyboru władz Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Jadowie na kadencję 2026-2031. Prezesem Za-

jednostek OSP na terenie gminy oraz wspierał ich przygotowanie do działań ratowniczych. Funkcję Skarbnika objął druha Marek Tyłus, natomiast Sekretarza druha Piotr Świeżak. Członkami Zarządu zostali druhowie Marek Sciborowski, Jacek Sulich, Dariusz Kokoszka oraz Wojciech Wejner.

Komisją Rewizyjną Oddziału Miejsko-Gminnego

Prezesem Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Jadowie został wybrany druha Rafał Rozpara. W działalności statutowej wspierać go będą wiceprezysi – druhowie Jacek Oniszk oraz Adam Nagórny. Komendantem Miejsko-Gminnym został druha Marcin Zwierew, Skarbnikiem druha Marek Tyłus, a Sekretarzem druha Piotr Świeżak.



rzędu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Jadowie został wybrany druha Rafał Rozpara. W działalności statutowej wspierać go będą wiceprezysi – druha Jacek Oniszk oraz druha Adam Nagórny.

Komendantem Miejsko-Gminnym został druha Marcin Zwierew, który będzie odpowiadał za dowodzenie, administrowanie i koordynację działalności operacyjnej

go ZOSP RP w Jadowie: Przewodniczący – Kamil Wiśniewski; Wiceprzewodnicząca – Marlena Oniszk; Sekretarz – Magdalena Nagórna; Członkowie – Janusz Ciechowski, Barbara Kowalczyk

Podczas Zjazdu Gminnego ZOSP RP w Jadowie wybrano delegatów na Zjazd Powiatowy: Rafał Rozpara, Marcin Zwierew, Jacek Oniszk.

nowa atrakcja w Tłuszczu

W Tłuszczu powstanie tężnia solankowa. Gmina podpisała umowę z Samorządem Województwa Mazowieckiego na dofinansowanie inwestycji, która ma wzbogacić miejską przestrzeń rekreacyjną i rozpocząć szersze zmiany w Ogródku Jordanowskim.

Tężnia solankowa powstanie w Tłuszczu. To pierwszy krok do odnowienia Ogródka Jordanowskiego

Na realizację zadania pod nazwą „Budowa tężni solankowej w Tłuszczu” samorząd pozyskał 262 500 zł. Środki pochodzą z interwencji 1.13.1 LEADER/Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność, w ramach komponentu Wdrażanie LSR. Szacunkowa wartość całego przedsięwzięcia

danowskiego. Gmina zapowiada rozpoczęcie prac nad kompleksowym projektem dla całej przestrzeni, tak aby stała się ona bardziej uporządkowana, wygodna i atrakcyjna dla mieszkańców. Tężnie solankowe coraz częściej pojawiają się w miastach jako



Tężnia zostanie zlokalizowana na terenie Ogródka Jordanowskiego.

cia wynosi około 450 tys. zł. Tężnia zostanie zlokalizowana na terenie Ogródka Jordanowskiego. Zgodnie z zapowiedziami obiekt będzie miał formę estetycznej altany, w której centralne miejsce zajmie instalacja solankowa. Wokół mają pojawić się ławki, nowe doświadczenia oraz miejsca przeznaczone do odpoczynku.

Budowa tężni ma stanowić pierwszy etap planowanej rewitalizacji Ogródka Jor-

element małej architektury sprzyjającej wypoczynkowi. Dla mieszkańców oznaczają miejsce, w którym można zatrzymać się podczas spaceru, odpocząć w cieniu altany i skorzystać z mikroklimatu stworzonego przez rozpyloną solankę. Urząd Miejski w Tłuszczu podkreśla, że inwestycja ma wzbogacić ofertę rekreacyjną gminy i stworzyć kolejną przestrzeń do spokojnego spędzania czasu.

Praca, szkoła, sprawy urzędowe, lekarze czy zajęcia dodatkowe sprawiają, że bilet okresowy Warszawskiego Transportu Publicznego jest dla znacznej części ząbkowski stałym miesięcznym wydatkiem. Najczęściej wybierany 30-dniowy bilet normalny na pierwszą strefę kosztuje 110 zł i pozwala poruszać się po Warszawie oraz autobusami WTP na terenie Żabek. Nie daje jednak możliwości korzystania z pociągów ze stacji Żąbki.

Żąbkowski Bilet Metropolitalny obniża koszt dojazdów

Rozwiązaniem dla osób, które chcą włączyć kolej do codziennych dojazdów, jest Żąbkowski Bilet Metropolitalny w ofercie Warszawa Plus. Dzięki dopłacie z budżetu miasta mieszkańcy mogą kupić bilet obejmujący pierwszą i drugą strefę WTP za niewielką dopłatą w stosunku do biletu tylko na pierwszą strefę, a w przypadku biletów 90-dniowych - bez realnego zwiększania miesięcznego kosztu.

Różnica najlepiej widoczna jest przy bilecie 30-dniowym. Bilet normalny na pierwszą i drugą strefę w ramach Żąbkowskiego Biletu Metropolitalnego kosztuje 120 zł, czyli tylko 10 zł więcej niż standardowy bilet miesięczny na pierwszą strefę. W przeliczeniu na dzień to około 33 grosze dopłaty za możliwość korzystania także z drugiej strefy.

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku biletu ulgowego. Bilet 30-dniowy obejmujący pierwszą i drugą strefę kosztuje 60 zł, a więc

jedynie 5 zł więcej niż bilet ulgowy tylko na pierwszą strefę. Dla uczniów, studentów i innych osób uprawnionych do ulgi może to być najprostszy spo-

Dzięki dopłacie z budżetu miasta mieszkańcy mogą kupić bilet obejmujący pierwszą i drugą strefę WTP za niewielką dopłatą w stosunku do biletu tylko na pierwszą strefę, a w przypadku biletów 90-dniowych - bez realnego zwiększania miesięcznego kosztu.

sób na rozszerzenie codziennej komunikacji o połączenia kolejowe.

Jeszcze korzystniej wypada bilet 90-dniowy. Normalny bilet na pierwszą i drugą strefę kosztuje 330

zł, co w przeliczeniu daje 110 zł za 30 dni. Analogicznie jest przy bilecie ulgowym 90-dniowym. Cena wynosi 165 zł, czyli 55 zł za każde 30 dni.



To tyle, ile kosztuje ulgowy bilet miesięczny wyłącznie na pierwszą strefę.

Dla mieszkańców, którzy codziennie przemieszczają się między

Żąbkami a Warszawą, możliwość korzystania z pociągów może skrócić czas podróży, zmniejszyć liczbę przesiadek i ułatwić planowanie dojazdów.

Miasto dopłaca do biletów po to, aby mieszkańcy mogli korzystać z szerszej oferty komunikacyjnej bez ponoszenia pełnego kosztu drugiej strefy.

Dla osób, które i tak co miesiąc kupują bilet WTP, korzystanie z Żąbkowskiego Biletu Metropolitalnego może być więc prostym sposobem na uzyskanie większej swobody podróżowania za niewielką różnicę w cenie - albo, przy bilecie 90-dniowym, za tę samą miesięczną kwotę.



Nadleśniczy Nadleśnictwa Jabłonna ogłasza zainteresowanie zakupem GRUNTÓW LEŚNYCH lub GRUNTÓW PRZEZNACZONYCH DO ZALESIENIA, położonych w Gminie Radzymin w obrębach Arciechów, Borki, Łąki, Ruda, Załubice Stare.

Osoby zainteresowane sprzedażą na rzecz Lasów Państwowych prosimy o składanie ofert w formie elektronicznej na adres mailowy: jablonna@warszawa.lasy.gov.pl lub w formie pisemnej (osobiście lub za pośrednictwem poczty) na adres: Nadleśnictwo Jabłonna, ul. Wiejska 20, 05-110 Jabłonna. W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: (22) 774-49-33.

drukarnia cyfrowa xero / skanowanie

tel. 666 831 690



OGŁOSZENIA DROBNE

Budownictwo Usługi

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
adaptacje poddaszy
remonty mieszkań
NOV-BUD
Kobyłka, ul. M. Rataja 24
501 379 549
509 097 097
www.novbud.info.pl

• Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214

Usługi - Różne

PASMANTERIA SZYDEŁKO
Kupieckie Centrum Handlowe (Mały Bazar)
Wolomin, al. Armii Krajowej 49 lokal 17C

Usługi - Różne

NAPRAWA TELEWIZORÓW
POLSKICH I ZAGRANICZNYCH
Czepurko Dariusz
tel. 22 781 24 80
kom. 501 706 899
Marki, ul. Wspólna 10
DOJAZD DO KLIENTA

WWM
PRODUCENT OKIEN I DRZWI
Zagościniec
ul. Owocowa 1
(wjazd od Grzybowej)
kom. 696 479 726
505 036 685
www.wwm.waw.pl
biuro@wwm.waw.pl

- Które inwestycje drogowe i remonty są obecnie dla miasta absolutnym priorytetem i kiedy mieszkańcy mogą spodziewać się ich zakończenia?

- Z inwestycji, za które odpowiada Miasto Kobyłka, z pewnością priorytetem jest ul. Wesoła, łącząca wschodnią część dzielnicy Maciołki, trwająca budowa ul. Majdańskiej oraz ul. Wileńska, bo będzie dojazdem do żłobka, który uruchamiamy od września. Najważniejsze remonty, które ruszą jesienią, to ul. Konow-rockiego (przy pl. 15 Sierpnia), ul. Królewska i rondo Cudu nad Wisłą na Stefanówce. Ważna jest dla nas także inwestycja kanalizacyjna i wodociągowa pod chodnikiem w drodze Kazimierza Wielkiego, ale sama część drogowa jest już w kompetencjach powiatu.

- Stan dróg gruntowych to stały temat dyskusji w Kobyłce. Jaki jest plan miasta na systematyczne utwardzanie kolejnych ulic i z jakimi kosztami się to wiąże?

- Jeśli chodzi o asfaltowanie ulic, to jest ono opisane w Planie Priorytetowych Prac Inwestycyjnych, dostępnym na BIP-ie Kobyłki. W sumie na projekty inwestycyjne – ale nie tylko drogowe – jesteśmy w stanie wyasygnować do ok. 40 mln zł rocznie. Od dwóch lat staramy się jednak równać drogi gruntowe kruszywem o lepszych parametrach. To sprawia, że wyrwy powstają w nich wolniej; nie ogranicza to niestety pylenia, które nadal jest zmartwieniem mieszkańców. Nie możemy w jednej chwili utwardzić wszystkich dróg. Koniecznością jest ograniczenie przez kierowców prędkości na tych szutrowych odcięgach.

- Jak przebiega współpraca z sąsiednimi gminami oraz powiatem w zakresie modernizacji dróg, które łączą Kobyłkę z Zieloną czy Wołominem?

- Bardzo cenię sobie współpracę z sąsiednimi gminami – tymi wymienionymi, ale także z Markami czy Radzyminem. Z Wołominem zakończyliśmy właśnie współpracę przy budowie ul. Nałkowskiego i rozpoczynamy wspólnie projektowanie ul. Kraszewskiej. To wielki projekt, na długie lata pracy, ale ważny dla obu naszych miast. Z Zieloną wymieniamy się m.in. klientami naszych spółek wodociągowych. Są nieruchomości, które łatwiej jest zasilić siecią z Kobyłki, i ważne jest, że osiągnęliśmy porozumienie w kwestii rozliczeń. Z Markami łączą nas projekty kulturalne, jak choćby zbliżający

się drugi festiwal Echa Ekranu. Mamy też wspólnego partnera, jakim jest Ambasada Litewska – u nas kultywująca pamięć o Bitwie pod Kobyłką, a w Markach o litewskim malarzu Czurlanisie (Čiurlionis). Z Radzyminem także wymieniamy się klientami wodociągowymi, a czeka nas również projekt spinki wodociągowej na terenie Nadmy, co pomoże nam stabilizować nasze sieci w trudnych momentach. Na bieżąco wymieniamy się także doświadczeniami z sąsiadami,

- W nowym roku szkolnym przedłużymy linię L26 tak, by po przystanku Kordeckiego zahaczała także o Przyjacielską. Póki co z przystankiem na końcu Przyjacielskiej, ale sukcesywnie dobudujemy pewnie także kolejny. Ta linia dowozi głównie uczniów naszych szkół, ale ma przystanki także w niedużej odległości od obu stacji kolejowych i dogodne przesiadki na L40.

- Jak miasto zamierza rozwijać infrastrukturę rowerową? Czy powstaną nowe, bezpieczne

nia. Innym projektem poświęconym przestrzeni wspólnej będzie kolejny projekt w BO dotyczący przestrzeni przy Czarnej Kawce. Jak widać, duża jest rola naszych aktywnych mieszkańców w zagospodarowaniu przestrzeni. Cieszę się, gdy pozostają ze mną w kontakcie, by wypracowywać wspólnie to, co jest możliwe do wprowadzenia. Bo pomysłów i oczekiwań jest oczywiście więcej, ale najlepsze rzeczy dzieją się wtedy, gdy razem zabieramy się do pracy i szukamy wspólnie realnych rozwiązań.

Nowy żłobek rusza już we wrześniu, na ulicach trwa wielkie asfaltowanie, a letnie wieczory upłyną pod znakiem potańcówek i kina plenerowego. O tym, jak Kobyłka zmienia się w zielone i przyjazne miejsce do życia, jak przebiega współpraca z sąsiadami oraz ile serca w rozwój miasta wkładają sami mieszkańcy, opowiada Konrad Kostrzewa, burmistrz Kobyłki, w rozmowie z Barbarą Wiśniowską.

Kobyłka w budowie: żłobek, drogi i letnie potańcówki



ścieżki łączące poszczególne dzielnice?

- Najważniejszą ścieżką rowerową, jaka łączy Żalasek z resztą Kobyłki, będzie ścieżka przy ul. Kazimierza Wielkiego, właśnie budowana w ramach wspólnej z powiatem inwestycji.

- Gdzie w najbliższym czasie powstaną nowe miejsca rekreacji

- Jakie atrakcje zaplanowane są na lato?

- Trwają kolejne turnusy letniego wypoczynku w naszych miejskich jednostkach. Podaliśmy także harmonogram dostępności boisk w szkołach. Trwają już, prowadzone przez MOK, seanse kina letniego dla starszych widzów, a dołączą do nich seanse dla dzieci. Planujemy

- Trwają już, prowadzone przez MOK, seanse kina letniego dla starszych widzów, a dołączą do nich seanse dla dzieci.

25 lipca pierwsza potańcówka, 22 sierpnia kolejna, 4-6 września Święto Kobyłki, a 12 września Festiwal Szanty. 19 września III Piknik Organizacji Pozarządowych na Stefanówce. W międzyczasie planujemy także atrakcje dla dzieci, związane choćby z historią zabawek produkowanych niegdyś w Kobyłce czy III Pokaz Modeli i Makiet Kolejowych. Mamy lato w klimacie atrakcji rodzinnych – zaprasza burmistrz Kobyłki, Konrad Kostrzewa.

co jest bezcenne w branży, w której wiele rozwiązań trzeba przygotowywać na miarę.

- Kiedy zostanie otwarty nowy żłobek? Co jeszcze zostało do zrobienia w nim?

- Otwieramy we wrześniu. W budynku i na terenie zielonym trwają ostatnie prace wykończeniowe. Lada moment ogłosimy zatrudnienie pani dyrektor, wyłonionej w kończącym się właśnie konkursie. W lipcu ruszy także rekrutacja, o której będziemy szeroko informować.

- Czy planowane są zmiany w kursowaniu lokalnych linii autobusowych, aby jeszcze lepiej skomunikować dzielnice odległe od kolei?

dla mieszkańców – parki, place zabaw czy skwery zieleni? Jak pogodzić szybki rozwój deweloperski z zachowaniem zielonego charakteru miasta?

- Kończymy budowę boiska wielofunkcyjnego na Przyjacielskiej. Oprócz stanowiska do tyrolki zagospodarujemy ten fragment miasta zielenią i ławkami. To będzie ładny fragment miejskiej infrastruktury przy młodym osiedlu oraz na wjeździe do miasta. Ciekawe miejsce, z inicjatywy mieszkańców, powstaje na osiedlu Żalasek. Nie jest to inwestycja miejska, a raczej oddolna inicjatywa mieszkańców, mająca także swój wniosek do Budżetu Obywatelskiego, którego głosowanie zacznie się w tym roku 4 sier-

pnia. Innym projektem poświęconym przestrzeni wspólnej będzie kolejny projekt w BO dotyczący przestrzeni przy Czarnej Kawce. Jak widać, duża jest rola naszych aktywnych mieszkańców w zagospodarowaniu przestrzeni. Cieszę się, gdy pozostają ze mną w kontakcie, by wypracowywać wspólnie to, co jest możliwe do wprowadzenia. Bo pomysłów i oczekiwań jest oczywiście więcej, ale najlepsze rzeczy dzieją się wtedy, gdy razem zabieramy się do pracy i szukamy wspólnie realnych rozwiązań.

Gmina Dąbrówka pozyskała ponad 1,64 mln zł dofinansowania na trzy inwestycje, które mają poprawić codzienne warunki życia mieszkańców. Środki zewnętrzne zostaną przeznaczone na przebudowę ul. Wiejskiej w Dręszewie, budowę parkingów Parkuj i Jedź w Trojanach i Karpinie oraz nowy, ogólnodostępny plac zabaw w Dąbrówce.

Ponad 1,64 mln zł dla Gminy Dąbrówka. Będą pieniądze na drogę, parkingi P+R i plac zabaw

Największa kwota trafi na budowę parkingów P+R w miejscowościach Trojan i Karpin. Na ten cel gmina otrzymała 805 069,01 zł z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027. To inwestycja ważna zwłaszcza dla mieszkańców, którzy łączą codzienne podróże samochodem z transportem zbiorowym.

Drugim zadaniem jest przebudowa ul. Wiejskiej w Dręszewie. Na realizację tej inwestycji gmina pozyskała 541 710,79 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Trzecie dofinansowanie, w wysokości 292 500 zł, zostanie przeznaczone na budowę nowoczesnego, ogólnodostępnego



Największa kwota trafi na budowę parkingów P+R w Trojanach i Karpinie

placu zabaw w Dąbrówce. Środki pochodzą z programu LEADER. Łączna wartość pozyskanych środków zewnętrznych wynosi 1 639 279,80 zł. Dla gminy oznacza to, że znaczną część kosztów planowanych inwestycji pokryją fundusze spoza budżetu samorządu. Wójt Gminy Dąbrówka Zenon Zadrozny podziękował osobom zaangażowanym w przygotowanie dokumentacji i wniosków o dofinansowanie, a także Radzie Gminy za współpracę. Jak podkreślił, przed samorządem jest teraz kolejny etap: przygotowanie i przeprowadzenie postępowań przetargowych, a następnie realizacja zaplanowanych prac.

Wesprzyj cierpiących w ostatnich chwilach ich życia! Przekaż dar serca na rzecz Hospicjum Opatrzności Bożej!

Wpłaty prosimy kierować na konto:



HOSPICIUM OPATRZNOŚCI BOŻEJ KSIĘŻA ORIONIŚCI
05-200 WOŁOMIN, ul. Piłsudskiego 44
www.hospicjumopatrznosci.org
KRS 0000315342
konto 02 1240 6335 1111 0000 5137 9476

- Spotkaliśmy się w wyjątkowym momencie – trwa fala upałów, termometry pokazują ponad 30 stopni, a synoptycy zapowiadają jeszcze wyższą temperaturę. Dla większości z nas oznacza to po prostu dyskomfort. Pan patrzy na to zupełnie inaczej. Co wysokie temperatury oznaczają z punktu widzenia chemika?

- Niestety oznaczają wzrost zagrożenia praktycznie na każdym poziomie. Ludzie często myślą wyłącznie o swoim samopoczuciu, natomiast wysoka temperatura wpływa jednocześnie na człowieka, urządzenia i substancje chemiczne. To połączenie powoduje, że ryzyko poważnych awarii i katastrof staje się zdecydowanie większe.

Pierwszym elementem jest oczywiście czynnik ludzki. Organizm przegrzewa się, spada koncentracja, wydłuża się czas reakcji, człowiek szybciej się męczy. To ma ogromne znaczenie w zakładach przemysłowych, gdzie obsługiwane są instalacje technologiczne wymagające pełnej uwagi.

Drugim elementem są same urządzenia. Wysoka temperatura powoduje przegrzewanie systemów sterowania, elektroniki i aparatury kontrolno-pomiarowej. Nawet niewielkie odchylenia mogą powodować błędne odczyty lub ograniczenie skuteczności zabezpieczeń.

I wreszcie trzeci element – substancje chemiczne. Wraz ze wzrostem temperatury zwiększa się szybkość ich parowania, łatwiej osiągną temperaturę zapłonu, wzrasta ryzyko samozapłonu i gwałtownego rozwoju

pożaru. To są prawa fizyki i chemii, których nie da się oszukać.

- Czyli upały są znacznie większym zagrożeniem niż większość z nas przypuszcza?

- Zdecydowanie tak. Trzeba pamiętać, że okres letni to jednocześnie

O zagrożeniach związanych z wysokimi temperaturami, tykającej bombie ekologicznej przy ul. Łukasiewicza w Wołominie, odpowiedzialności za bezpieczeństwo mieszkańców, z Bogdanem Domagałą – założycielem i wieloletnim prezesem DJ Chem Chemicals Poland – rozmawia Teresa Urbanowska. To rozmowa nie tylko o przemyśle chemicznym, ale przede wszystkim o świadomości, prewencji i odpowiedzialności za przyszłość.

Nie to, czego się boimy, ale to, czego nie dostrzegamy

czas urlopów. Mniej ludzi pracuje w zakładach, mniej osób pełni dyżury, również w służbach ratowniczych. Strażacy także mają rodziny, chcą odpocząć, korzystają z urlopów. W efekcie w najtrudniejszym okresie często dysponujemy mniejszymi zasobami ludzkimi.

Do tego dochodzą bardzo trudne warunki pracy ratowników. Strażak chemiczny nie może zdjąć kombinezonu tylko dlatego, że na zewnątrz jest 35 stopni. Musi pracować w ubraniu ochronnym zgodnym z normami i certyfikatami. Oczywiście współczesne kombinezony są coraz lepsze, stosuje się systemy chłodzenia, ale fizjologii człowieka nie da się całkowicie oszukać.

- O tych zagrożeniach rozmawiamy również dlatego, że kilka metrów od miejsca naszej rozmowy znajduje się składowisko

niebezpiecznych odpadów przy ulicy Łukasiewicza. Czy upały dodatkowo zwiększają zagrożenie związane z tym miejscem?

- Niestety tak. Wysokie temperatury są jednym z najgroźniejszych czynników dla tego typu składowisk.

Nie chciałbym też wpisywać się w modne dziś teorie o celowych podpaleniach. Każdy większy pożar w Polsce natychmiast rodzi setki komentarzy o sabotażu czy działalności obcych służb. Tymczasem dopóki nie wypowiedzą się biegli, rzeczoznawcy

substancje łatwopalne, ryzyko pożaru roślinie samoistnie. To jest zwykła fizykochemia.

- Co dokładnie dzieje się z takimi substancjami podczas upałów?

- Przede wszystkim intensywnie parują. Każda ciecz łatwopalna ma swój

Ludzie interesują się tym, co widzą. Jeżeli pojawi się dym na ulicy albo kot utknie na drzewie, natychmiast robi się z tego wydarzenie. Natomiast zagrożenia chemiczne są niewidoczne. Nie pachną od razu, nie wybuchają codziennie, nie widać ich skutków natychmiast.

To właśnie sprawia, że są tak niebezpieczne.

- W ostatnich miesiącach bardzo dużo mówi się o składowisku niebezpiecznych odpadów przy ulicy Łukasiewicza w Wołominie. Jako osoba od lat związana z branżą chemiczną i farmaceutyczną patrzy Pan na ten problem również z perspektywy eksperta. Czy mieszkańcy mają powody do obaw?

- To temat niezwykle poważny i nie można go bagatelizować. Z jednej strony trzeba mówić prawdę i nie wywoływać niepotrzebnej paniki, ale z drugiej strony nie wolno udawać, że problem nie istnieje. Każde miejsce, w którym przez lata gromadzono niebezpieczne odpady chemiczne, wymaga profesjonalnego zabezpieczenia i ostatecznej likwidacji zagrożenia. Nie wystarczy ogrodzić terenu czy zamontować monitoring. Docelowym rozwiązaniem jest usunięcie wszystkich odpadów przez wyspecjalizowane firmy dysponujące odpowiednimi technologiami.

- W przestrzeni publicznej często pojawia się pytanie, kto właściwie powinien odpowiadać za rozwiązanie tego problemu.

- To przykład sprawy, w której odpowiedzialność rozkłada się na wiele instytucji. Są przepisy dotyczące ochrony środowiska, administracji rządowej i samorządowej, działania prokuratury, inspekcji ochrony środowiska. Każdy ma swoje kompetencje, ale mieszkańców nie interesują spory kompetencyjne. Oni oczekują jednego – skutecznego rozwiązania problemu. I trudno się temu dziwić.



- Strażak chemiczny nie może zdjąć kombinezonu tylko dlatego, że na zewnątrz jest 35 stopni. Wprawdzie współczesne kombinezony są coraz lepsze, stosuje się systemy chłodzenia, ale fizjologii człowieka nie da się całkowicie oszukać. A lato to czas urlopów. Mniej ludzi pracuje w zakładach, mniej osób pełni dyżury, również w służbach ratowniczych. W efekcie w najtrudniejszym okresie często dysponujemy mniejszymi zasobami ludzkimi – podkreśla Bogdan Domagała

Mówimy przecież o substancjach łatwopalnych, rozpuszczalnikach i mieszaninach chemicznych, które reagują na temperaturę bardzo dynamicznie.

i prokuratura, nie wolno takich teorii traktować jako faktów. Chemia kieruje się swoimi prawami. Jeżeli mamy bardzo wysoką temperaturę, silne nasłonecznienie i



Nowa Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSP w Tłuszczu

Podpisano umowę na realizację II etapu budowy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 Państwowej Straży Pożarnej w Tłuszczu, której wartość wynosi blisko 13 mln zł. Nowoczesny i funkcjonalny obiekt pomieści 10 wozów ratowniczo-gaśniczych oraz zapewni warunki do jednoczesnego pełnienia służby przez blisko 30 strażaków, znacząco wzmacniając bezpieczeństwo mieszkańców wschodniej części powiatu. Zakończenie realizacji inwestycji planowane jest na 2028 rok.

Ostatnie przygotowania do otwarcia nowego SORu w Wołominie

Trwają ostatnie prace oraz przygotowania do uruchomienia nowego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Szpitalu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wołominie. Oficjalne otwarcie oddziału zaplanowano na 22 lipca. Po zakończeniu wszystkich wymaganych odbiorów i formalności nowy SOR rozpocznie przyjmowanie pacjentów najpóźniej 12 sierpnia



Ponad 12,9 mln zł dla powiatu na rozbudowę ul. Piłsudskiego w Żąbkach!

Podpisaliśmy umowę z Wojewodą Mazowieckim na przekazanie dofinansowania na realizację rozbudowy drogi powiatowej 4363W ul. Piłsudskiego w mieście Żąbki od skrzyżowania z DW 634 do skrzyżowania z ul. Skrajną.

12 926 454 zł

NA ROZBUDOWĘ
UL. PIŁSUDSKIEGO W ŻĄBKACH

CO SIĘ ZMIENI?

- nowa nawierzchnia jezdni
- chodniki
- ścieżki rowerowe
- złoty autobusowy
- nowoczesne oświetlenie LED
- poprawione odwodnienie

UMOWA PODPISANA!

WOJEWODA MAZOWIECKI

POWIAT WOŁOMIŃSKI

STAROSTA WOŁOMIŃSKI
ARKADIUSZ WERELICH

W Żąbkach rozpoczyna się realizacja projektu, który ma wzmocnić system wsparcia dla mieszkańców potrzebujących pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Miasto Żąbki oraz Ośrodek Pomocy Społecznej w Żąbkach utworzą Centrum Usług Społecznych, finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027.

W Żąbkach powstanie Centrum Usług Społecznych

Projekt potrwa od 1 lipca 2026 roku do 31 grudnia 2028 roku. Jego wartość wynosi 4 646 715,53 zł, z czego 4 248 276,13 zł stanowi dofinansowanie z EFS+. Środki zostaną przeznaczone na przygotowanie i utworzenie Centrum Usług Społecznych, jego uruchomienie oraz prowadzenie usług społecznych dla mieszkańców.

Nowa instytucja ma zwiększyć dostęp do pomocy dla osób, które z powodu wieku, stanu zdrowia, niepełnosprawności, sytuacji rodzinnej lub zagrożenia wykluczeniem społecznym potrzebują stałego albo okresowego wsparcia.

Projekt obejmie łącznie 155 mieszkańców Żąbek,

objętych stacjonarnymi usługami społecznymi w Klubie Samopomocy, który będzie działał w ramach Centrum Usług Społecznych. Ta forma pomocy ma być skierowana przede wszystkim do seniorów oraz osób wymagających dziennej opieki, aktywizacji i integracji społecznej.

Centrum ma stać się miejscem, w którym osoba potrzebująca pomocy lub jej rodzina będzie mogła uzyskać dostęp do różnych form wsparcia bliżej miejsca zamieszkania. W ramach

- Potrzeby osób starszych lub z niepełnosprawnościami, samotność, ograniczona samodzielność wymagają rozwiązań dostępnych na miejscu, a nie wyłącznie interwencji w sytuacji kryzysowej – mówi burmistrz Małgorzata Żysk



w tym osoby wymagające pomocy w codziennym funkcjonowaniu, osoby z niepełnosprawnościami, osoby zagrożone ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, a także ich rodziny i najbliższe otoczenie.

W grupie uczestników znajdzie się 105 osób potrzebujących wsparcia w codziennym życiu, między innymi ze względu na wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność. Kolejnych 50 osób zostanie

projektu zaplanowano trzy główne etapy: przygotowanie do utworzenia CUS i jego formalne powołanie, uruchomienie oraz bieżące funkcjonowanie placówki, a następnie wdrażanie usług społecznych.

Efektom ma być objęcie 155 usługami świadczonymi w lokalnej społeczności, utworzenie 50 miejsc świadczenia takich usług oraz zaangażowanie 8 osób do ich realizacji.

wsparcie dla mieszkańców